

Sygn. akt II Ca 640/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bednarek – Moraś
Sędziowie:	SO Małgorzata Grzesik (spr.) SR del. Zofia Piwowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 listopada 2015 roku w S.

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Z. M. (1)

o naruszenie posiadania

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego
w G. z dnia 19 grudnia 2014 roku, sygn. akt VI C 599/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Łobzie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSO Małgorzata Grzesik SSO Agnieszka Bednarek - Moraś SSR del. Zofia Piwowska

Sygn. akt II Ca 640/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Łobzie, w sprawie o sygn. akt VI C 599/13: przywrócił powódce M. K. utracone przez nią wskutek naruszenia przez pozwanego Z. M. (1) współposiadanie lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ulicy (...) - przez nakazanie pozwanemu udostępnienia kluczy do drzwi wejściowych tegoż lokalu oraz udostępnienia wcześniej użytkowanych przez powódkę pomieszczeń (pkt I). Jednocześnie nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Kasa Sądu Rejonowego w Gryficach kwotę 80,00 zł z tytułu przyznania świadkowi zwrotu utraconego wynagrodzenia za pracę (pkt II).

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i rozważaniach.

Powódka wprowadziła się do mieszkania przy ul. (...) w Ł. w maju 2009 r. Zamieszkała tam ze swoim synem z poprzedniego związku (...) oraz pozwanym. Powódka z pozwanym żyli w konkubinacie i z tego związku posiadają

dwoje dzieci N. M. i A. M., które posiadają orzeczenia o niepełnosprawności. Oprócz nich, w momencie wprowadzenia się powódki, w mieszkaniu zamieszkiwali jeszcze przyrodni bracia pozwanego R. O. oraz O. M.. Po ok. 3 miesiącach pozwany wymeldował O. M.. Lokal mieszkalny stanowi własność pozwanego (otrzymał go na podstawie umowy dożywocia od matki) i pierwotnie był mieszkaniem (...) pokojowym. W trakcie remontu jeden pokój został podzielony na dwa mniejsze.

Z biegiem czasu relacje między stronami zaczęły się psuć. Konflikt był spowodowany m.in. faktem zamieszkiwania z nimi R. O. i odwiedzinami matki pozwanego Z. M. (2). Pozwany w celach zarobkowych wyjeżdżał do Niemiec na okresy 2-3 miesięczne. Konflikt między konkubentami przybierał na sile w związku ze wzrostem wydatków na dzieci.

Powódka złożyła przeciwko pozwanemu powództwo o alimenty. W roku 2013 od pozwanego zasądzone zostały alimenty na rzecz małoletnich dzieci po 250 zł miesięcznie na dziecko. Z. M. (1) płacił te kwoty do rąk uprawnionej M. K..

W miesiącu czerwcu 2013 r. pozwany wyjechał do pracy. Jego wyjazd poprzedzony był zaostrzeniem się konfliktu z konkubiną. Relacje między nimi były bardzo złe.

W miesiącu sierpniu 2013 r. powódka wraz z dziećmi wyjechała do swojej matki na wakacje. Pozwany wrócił 20 sierpnia 2013 r. i zauważył, że większość rzeczy konkubiny i dzieci nie było. Wymienił zamki w drzwiach i wysłał konkubinie sms-a informującego ją między innymi, iż nie chce aby wracała ona do domu i że wymienił zamki.

W dniu 01 września 2013 r. ok. godz. 20.55 w Komendzie Powiatowej Policji w Ł. odnotowano zgłoszenie M. K., która utrzymywała, że podczas jej czasowej nieobecności w lokalu jej konkubent wymienił zamki w lokalu przy ul (...) i nie może dostać się do środka. Na miejsce skierowany został patrol w składzie mł. asp. A. P. oraz st. sierż. A. G.. W związku z tym, że drzwi lokalu były zamknięte i nikt nie otwierał oraz ustaleniami, że powódka posiada możliwość zatrzymania się w innym miejscu na noc z dziećmi oraz brakiem zagrożenia dla życia i zdrowia wzywającej i jej dzieci, funkcjonariusze odstąpili od dalszych czynności.

Pozwany nie wydał powódce kompletu nowych kluczy. M. K. zamieszkała u swojej matki w miejscowości O., gmina D.. Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy (...) w Ł. skierował powódkę do Ośrodka dla Osób Bezdomnych w R., lecz ta po sprawdzeniu warunków w nim panujących, nie zdecydowała się tam zamieszkać. Następnie wynajęła mieszkanie w Ł. przy ul. (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo o przywrócenie posiadania oparte na art. 344 k.c. za zasługujące na uwzględnienie.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd I instancji oparł się na dowodach z przesłuchania stron, zeznaniach świadków, a także na przedłożonych dowodach z dokumentów. Analizując zeznania stron i świadków zważył, iż w sprawie pojawiły się dwie wersje wydarzeń. Powódka twierdziła, że nie opuszczała lokalu na stałe, a jedynie wyjechała na wakacje z dziećmi. Powyższe potwierdziła świadek A. D.. Z kolei pozwany oraz jego matka i przyrodni brat twierdzili, że powódka dobrowolnie wyprowadziła się z mieszkania w sierpniu 2013 r. i od tego czasu nie zamieszkiwała w nim, a we wrześniu 2013 r. próbowała ponownie w nim zamieszkać. Sąd uznał, że osoby te jako najbliższa rodzina pozwanego miały interes, aby zeznawać na korzyść pozwanego, zaś wersja o dobrowolnej wyprowadzce nie została poparta zeznaniami pozostałych świadków. W tej sytuacji oceniając całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy dał wiarę wersji dotyczącej opuszczenia lokalu prezentowanej przez powódkę, uznając jej zeznania za prawdziwe i szczere. Z kolei zeznania funkcjonariuszy policji A. P. i A. G. dotyczyły głównie przebiegu zdarzeń we wrześniu 2013 r. i były zgodne z zeznaniami powódki, wobec czego Sąd I instancji dał im wiarę. Ponadto wskazano, iż powyższe zeznania były zbieżne również z dowodami z dokumentów w postaci pism z przebiegu interwencji i zeznaniami świadka K. T..

Sąd I instancji przytoczył treść przepisów art. 344 § 1 i 2 k.c., art. 336 k.c. oraz art. 478 k.c., a następnie wskazał, iż powódka domagała się w toku tego postępowania przywrócenia posiadania lokalu mieszkalnego przy ul (...) w Ł. Za

zachowania naruszające posiadanie powódki Sąd Rejonowy uznał działania podjęte przez pozwanego, które utrudniały powódce dostęp do mieszkania. Nie można bowiem uznać, że posiadanie powódki było niezakłócone. Jak wykazało postępowanie dowodowe powódka wraz z dziećmi wyjechała na wakacje i jej wyjazd nie miał na celu wyprowadzenia się na stałe. Skoro wcześniej pozwany nie sprzeciwiał się jej zamieszkiwaniu w mieszkaniu, tym samym trwała z powódką umowa użyczenia (art. 710 k.c. i n.) w sposób dorozumiany istniejąca od momentu jej wprowadzenia się w 2009 r. Od tamtej chwili zatem powódka stała się współposiadaczem lokalu mieszkalnego. W ocenie Sądu nie można określić stosunku łączącego strony jako prekarium (stosunek okazjonalny, grzecznościowy), skoro powódka miała zamieszkać w przedmiotowym mieszkaniu na stałe. Sąd uznał, iż powódka była posiadaczem zależnym przedmiotowej nieruchomości. Sąd ocenił przy tym, że zachowanie pozwanego z sierpnia 2013 r. w efekcie całkowicie pozbawiło M. K. posiadania lokalu mieszkalnego. Pozwany wymienił bowiem zamki w drzwiach mieszkania i nie wydał kompletu kluczy powódce, czym uniemożliwił jej korzystanie z lokalu. Jak podkreślił Sąd Rejonowy, nie można stosować przymusu we własnym zakresie celem opróżnienia nieruchomości z lokatora, który w niej zamieszkuje. Służą temu odpowiednie instrumenty prawne, takie jak pozew o eksmisję, a następnie egzekucja komornicza.

Mając powyższe na względzie Sąd I instancji na podstawie art. 344 k.c. uwzględnił powództwo w całości, jednocześnie na podstawie art. 98 k.p.c. orzekając o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości. Wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie art. 346 k.c. w zw. z art. 140 k.c. poprzez ich niezastosowanie jako podstawy oddalenia powództwa, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwany jako właściciel nieruchomości jest jednocześnie jej posiadaczem, a powódka była jedynie współposiadaczką mieszkania bez możliwości ustalenia zakresu wzajemnego współposiadania stron, związku z czym, nie przysługiwało jej roszczenie o ochronę posiadania naruszające prawo własności pozwanego przez osobę trzecią, nie będącą współwłaścicielem mieszkania;
2. naruszenie art. 346 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że da się ustalić zakres współposiadania stron, pomimo, iż warunki mieszkaniowe w nieruchomości, którą zajmuje pozwany wraz ze swoją obecną partnerką i bratem nie pozwalają na wydzielenie osobnego pomieszczenia dla powódki, a co za tym idzie brak zgodnego współdziałania stron uniemożliwia ustalenie stanu współposiadania i nie może być realizowany samodzielnie przez każdego współposiadacza;
3. naruszenie art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa zmierzającego do uregulowania koegzystencji w niedużym lokalu dwóch rodzin, jako jego współposiadaczy, które to rozwiązanie nie zasługuje na akceptację społeczną;
4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i odmowę wiarygodności zeznaniom pozwanego oraz jego matki i brata, jedynie dlatego, że są to osoby bliskie i błędne ustalenie, że pozwany naruszył samowolnie posiadanie powódki i całkowite pominięcie okoliczności podnoszonych przez pozwanego, iż powódka zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami dobrowolnie wyprowadziła się z lokalu mieszkalnego,
5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego, jego wybiórczą ocenę oraz ustalenia nieznanujące oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, przejawiające się w pominięciu tego, że: strony były współposiadaczami mieszkania bez możliwości ustalenia zakresu wzajemnego współposiadania jako razem zamieszkujący rodzice małoletnich dzieci, co w sposób oczywisty wynikało z analizy zeznań świadków składanych w toku przewodu sądowego i dowodów w postaci dokumentów; pogorszenia się relacji pomiędzy stronami oraz oświadczenia powódki, że nie wyobraża możliwości zgodnego wspólnego zamieszkiwania z pozwanym w przedmiotowym mieszkaniu; świadek A. D., której sąd dał wiarę zaobserwowała w mieszkaniu brak rzeczy dzieci, a także iż świadek ten znał treść ustaleń pomiędzy stronami postępowania;

6. naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. przez orzeczenie ponad żądanie, polegające na przywróceniu powódce utracone przez nią współposiadanie lokalu mieszkalnego i nakazanie pozwanemu udostępnienia kluczy do drzwi wejściowych lokalu oraz udostępnienia wcześniej użytkowanych przez powódkę pomieszczeń, pomimo że powódka domagała się jedynie przywrócenia posiadania zamieszkiwania w tym lokalu;

7. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie realnych przyczyn, dla których dowodom zawnioskowanym przez pozwanego sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

8. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, poprzez błędne przyjęcie, że pozwany samowolnie naruszył posiadanie powódki, co doprowadziło do naruszenia art. 344 k.c. poprzez jego zastosowanie, pomimo, iż nie doszło do spełnienia opisanych w nim przesłanek, a w rezultacie niezasadne przyjęcie, że roszczenie powódki podlegało uwzględnieniu.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, że powódka pozwem z dnia 02 września 2013 r. wniosła o „przywrócenie posiadania zamieszkiwania w lokalu znajdującym się przy ul. (...), Ł.". Na dalszym etapie postępowania nie sprecyzowała swojego żądania, zatem przedmiotem rozpoznania w sprawie winno być żądanie zgłoszone przez powódkę, gdyż zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. Dalej apelujący wskazał, że Sąd w uzasadnieniu wyroku w ogóle nie odniósł się do jego zarzutu dotyczącego niezasadności powództwa w kontekście art. 5 k.c. Tymczasem uwzględnienie powództwa zmierza do konieczności koegzystencji w niedużym lokalu dwóch rodzin, jako jego współposiadaczy, co nie zasługuje na akceptację społeczną. Istotnym jest, iż strony są ze sobą skonfliktowane, co było przyczyną rozpadu ich związku. Sama powódka oświadczyła na rozprawie, iż nie wyobraża sobie wspólnego zamieszkiwania w tym lokalu z pozwanym i jego nową partnerką. Poza tym strony są rodzicami wspólnych małoletnich dzieci, zaś powódka ma także syna z innego związku. Mimo, iż w/w osoby nie były objęte przedmiotowym powództwem, to nie sposób oczekiwać, iż powódka będzie chciała zamieszkiwać w lokalu bez nich. Nadto uprzednio powódka wraz z pozwanym i dziećmi zajmowały wspólny pokój, który obecnie zajmuje pozwany ze swoją partnerką.

W ocenie apelującego nie da się ustalić zakresu współposiadania w rozumieniu art. 346 k.c. Skoro współposiadanie może być wykonywane tylko przy zgodnym współdziałaniu współposiadaczy, to roszczenie o ochronę posiadania nie przysługuje z mocy art. 346 k.c. Nie można ustalić zakresu współposiadania rozłącznego, wykonywanego niezależnie przez każdego ze współposiadaczy, w odniesieniu do dwóch obcych sobie rodzin, przy braku podziału do użytkowania, którego w sprawy obiektywnie rzecz ujmując nie da się ustalić.

Pozwany podtrzymał dotychczas prezentowane przezeń stanowisko, że przed jego wyjazdem do Niemiec strony uzgodniły, iż powódka, albo wyprowadza się z przedmiotowego lokalu, albo zaczyna partycypować w kosztach utrzymania mieszkania i poprawia swoje relacje z pozostałymi domownikami. Powódka zaraz po wyjeździe pozwanego do pracy złożyła w imieniu małoletnich pozew o zasądzenie alimentów, a następnie w miesiącu sierpniu dobrowolnie wyprowadza się do matki, zabierając rzeczy swoje i małoletnich dzieci, co potwierdziła matka pozwanego oraz jego brat wspólnie zamieszkujący ze stronami postępowania. Świadek A. D., która po powrocie pozwanego z Niemiec wraz z nim weszła do tegoż lokalu również zaobserwowała brak rzeczy dzieci. Stan jaki zastał po wejściu do mieszkania umocnił go w przekonaniu, iż powódka zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami z pozwanym opuściła ten lokal, wobec czego miał on prawo wymienić zamki w drzwiach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się o tyle uzasadniona, iż doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Łobzie do ponownego rozpoznania.

W myśl art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji W doktrynie i orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że pojęcie „istoty sprawy” w rozumieniu cytowanego wyżej przepisu to materialny aspekt sporu. (...)

zaś, to rozważenie oraz ocena poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, a w konsekwencji - załatwienie sprawy w sposób merytoryczny lub formalny, w zależności od okoliczności i procesowych uwarunkowań konkretnej sprawy. Rozpoznanie istoty sprawy oznacza zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów strony przeciwnej. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi zatem, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy (por. postanowienie SN z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, Lex nr 1232797).

Po wnikliwej analizie akt przedmiotowej sprawy, w tym w szczególności w kontekście treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd Rejonowy zaniechał rozpoznania jej istoty doprowadzając do sytuacji o jakiej mowa w art. 386 § 4 k.p.c.

W kontekście rozpoznawanej sprawy należy wskazać, iż stosownie do dyspozycji art. 344 § 1 k.c., przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Cytowany wyżej przepis reguluje kwestię ochrony posesoryjnej, tj. ochrony posiadania. Ż. przywrócenia naruszonego posiadania nie jest żądaniem skierowanym do prawa i nie rozstrzyga kwestii własności rzeczy, lecz dotyczy wyłącznie stanu faktycznego. Co więcej, nie zmierza do pozbawienia naruszydźciela prawa posiadania rzeczy, lecz do odzyskania przez dotychczasowego posiadacza faktycznego władztwa nad rzeczą w związku z samowolą uprawnionego w realizowaniu przysługującego mu prawa do rzeczy (vide wyrok SN z dnia 17 grudnia 2003 r., IV CK 297/02, LEX nr 558334).

Zgodnie z art. 478 k.p.c. w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. W świetle cytowanego wyżej przepisu roszczenie ujęte w art. 344 § 1 k.c. ma zatem charakter obiektywny, przysługuje posiadaczowi tak samoistnego jak i zależnego, jednocześnie nie jest istotne to, czy działanie osoby, która naruszyła posiadanie było zawinione (por. orzeczenie SN z dnia 4 listopada 1959 r., II CR 669/59, OSPiKA 1962, z. 4, poz. 106). Sądowa ochrona przysługuje bowiem posiadaczowi, gdy naruszenie jego posiadania było samowolne, tj. wkroczenie w sferę cudzego posiadania nastąpiło przez osobę, która nie jest do tego uprawniona (por. m.in. J. Ignatowicz (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 788 i n.; E. Gniewek, Komentarz, 2001, s. 806 i n.; S. Rudnicki, Komentarz, 2007, s. 549 i n.).

W niniejszej sprawie powódka domagając się realizacji roszczenia posesoryjnego w treści wywiedzionego pozwu wskazała, iż wnosi ona o „przywrócenie posiadania zamieszkiwania w lokalu znajdującym się przy ul. (...) Ł.” (k.3). Nie wskazała ona jednak w treści pozwu w jaki sposób owo posiadanie miałyby jej zostać przywrócone, tj. w jakim zakresie posiadała ona przedmiotowy lokal mieszkalny oraz jakie w związku z tym czynności miałyby prowadzić do przywrócenia posiadania powódki w dotychczasowym zakresie. Tymczasem powyższe jest o tyle istotne, iż zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. pozew winien nade wszystko zawierać dokładnie określone żądanie, zaś jak wskazuje

się w orzecznictwie, sąd uwzględniając powództwo oparte na art. 344 § 1 k.c. jest zobowiązany do określenia sposobu jego przywrócenia, tj. do zamieszczenia w wyroku dyspozycji, których wykonanie do tego doprowadzi (por. uchwała SN 7 sędziów - zasada prawna z dnia 20 września 1988 r., III CZP 3 7/88, Lex nr 3430).

Skoro zatem powódka ani w treści pozwu ani na dalszym etapie postępowania nie sprecyzowała w jaki sposób utracone posiadanie miałyby jej zostać przywrócone, a jednocześnie Sąd I instancji w toku postępowania nie zwrócił się do niej o sprecyzowanie żądania pozwu w tym zakresie, to stwierdzić należało, iż nie rozpoznał on tym samym istoty niniejszej sprawy. Nie sposób bowiem ustalić w świetle dotychczas zaprezentowanego przez powódkę stanowiska, na czym faktycznie miałyby polegać przywrócenie utraconego przez nią posiadania, biorąc pod uwagę zakres tegoż

posiadania przysługujący stronie powodowej przed jego utratą. W tym kontekście ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie czynności jakie miałyby doprowadzić do przywrócenia utraconego przez powódkę posiadania ocenić należało jako całkowicie dowolne i nie znajdujące uzasadnienia w treści dotychczas sformułowanego przez powód żądania pozwu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy w oparciu o art. 386 § 4 k.p.c. zaskarżony wyrok uchylił i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Łobzie do ponownego rozpoznania, jednocześnie na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien przede wszystkim wezwać powódkę do sprecyzowania żądania pozwu poprzez wskazanie na czym miałyby polegać przywrócenie utraconego przez nią posiadania lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...). A następnie przez pryzmat zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego oraz obowiązującego w tym zakresie prawa materialnego dokonać oceny zasadności tak sprecyzowanego żądania powództwa posesoryjnego.